

# Natalia Niemen, Zaplątana

Zaplątana jak nić jestem  
Sama nie mogę się rozplątać  
Myślałam...  
Może kiedyś, ktoś  
Pomoże mi  
Supł myśli rozplątać i  
Uwolnić?...  
Lecz dotąd  
Musiałam sama tkwić...

W beznadziejnej w istocie swej głębi  
Przemyśleń i czuć  
Czekałam  
Aż nadzieja spełni się  
Że przedziwny istnienia ból  
Kiedyś skończy się

O! Jak bardzo chciałam być prostą  
Jak dziecko, którego nić życia  
Właśnie rozpoczyna swój bieg  
Ja, tak zwanym bogactwem wewnętrznym  
Spętana  
Marzyłam, by  
Uboga w duchu  
Zaufać  
Bogu

Ojciec kłamstwa wmawia mi, że  
Uwięziona w sieć giętką jestem  
Nadal  
Czyżby nie zmieniło się nic?  
Owszem, ktoś uratował mnie  
I uwolnił  
Więc, czemu jak niewolnik żyć mam?  
Gdzie Wybawca jest mój??....

A może...?...  
Może nie ma Go tu?...  
...No, bo mnie nie ma  
Przy Nim.....?...